

Sygn. akt IV KK 9/14

## POSTANOWIENIE

Dnia 13 marca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Grzegorzczak

w sprawie **M. K.**

skazanego z art. 286 § 1 i art. 270 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 13 marca 2014 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 12 lipca 2013 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w B.

z dnia 26 kwietnia 2013 r.,

- 1. oddala kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. zwalnia skazanego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, w tym nieuiszczonej opłaty od kasacji.**

### UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego wydanym w tej sprawie, M. K. został uznany winnym przestępstwa zakwalifikowanego z art. 286 § 1 i art. 270 § 1 k.k., za które orzeczono karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, a na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązano go też do naprawienia szkody przez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej odpowiedniej kwoty. Po rozpoznaniu apelacji oskarżonego od tego wyroku, w której podnoszono błędne przyjęcie kwalifikacji prawnej ze wskazanych wyżej przepisów, a także błąd w ustaleniach faktycznych co do tego, że pokrzywdzona nie była zobowiązana do przedłożenia mu oferty w rozmowie telefonicznej i że otrzymał on kopię umowy z wzorem oświadczenia o możliwości odstąpienia od niej, Sąd

Okręgowy, wyrokiem z dnia 12 lipca 2013 r., utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie.

W kasacji od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego, wywiezionej przez ustanowionego skazanemu obrońcę z urzędu, podniesiono zarzuty obrazy art. 193 § 1 w zw. z art. 366 § 1 oraz art. 9 i 167 k.p.k., przez niepowołanie biegłego grafologa celem sporządzenia opinii, choć dowód taki miał kluczowe znaczenie dla sprawy, ponieważ oskarżony zaprzeczał jakoby złożył podpis na umowie pożyczki, a także naruszenie art. 452 § 2 w zw. z art. 9 k.p.k., przez orzekanie w Sądzie odwoławczym wyłącznie na podstawie materiału zgromadzonego przez Sąd pierwszej instancji i nieuzupełnienie przewodu sądowego przez przeprowadzenie wskazanego wyżej dowodu z opinii grafologa, nadto zaś – z ostrożności procesowej - rażąco niewspółmierność kary przez wymierzenie kary pozbawienia wolności bez warunkowego jej zawieszenia. Wywodząc w ten sposób skarżący wnosił o zmianę zaskarżonego orzeczenia, przez uniewinnienie skazanego lub o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę przez orzeczenie warunkowego zawieszenia wykonania kary. W odpowiedzi na tę kasację, prokurator Prokuratury Okręgowej w K., wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

**Rozpoznając tę kasację Sąd Najwyższy zważył, co następuje.**

Kasacja ta jest rzeczywiście bezzasadna i to w oczywistym stopniu. Dlatego też rozpoznano ją na posiedzeniu, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k.

Skarżącemu należy przypomnieć, że obowiązująca już, po ponownym jej wprowadzeniu do polskiej procedury karnej, 19. rok kasacja, jest skargą nadzwyczajną wnoszoną od orzeczenia sądu odwoławczego, a przy tym ma być ona oparta jedynie na zarzutach rażącej obrazy prawa, co naturalne, tylko takiej, jaka miała miejsce w postępowaniu przed tym sądem i mogła mieć przy tym istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia. Chodzi zatem o taką obrazę, która gdyby nie nastąpiła, to orzeczenie mogłoby być odmienne albo gdy naruszenia te dotyczyły standardów rzetelnego procesu, czyniąc go przez to postępowaniem proceduralnie niesprawiedliwym. Obowiązkiem skarżącego jest przy tym nie tylko wskazanie tych uchybień, ale również wykazanie, że mają one charakter, o którym wyżej mowa.

Skarga ta warunków powyższych nie spełnia. Pierwszy z postawionych w niej zarzutów dotyczy w istocie postępowania pierwszoinstancyjnego, a kwestia potrzeby powołania biegłego z zakresu pisma ręcznego w ogóle nie była podnoszona w apelacji. Stosownie zaś do art. 433 § 2 k.p.k., obowiązkiem sądu odwoławczego jest jedynie rozpoznanie wszystkich zarzutów zawartych w tym środku, a nie totalna kontrola orzeczenia. Sąd ten może wyjść, w odniesieniu do oskarżonego, którego środek odwoławczy dotyczy, poza granice środka odwoławczego i podniesionych w nim zarzutów jedynie w wypadkach określonych w ustawie, a to w sytuacjach wskazanych w art. 439, 440, 455 k.p.k. Skarżący jednak nie zarzuca obrazy tych przepisów przez Sąd Okręgowy, przyjmuje zatem, że w sprawie tej nie miały miejsca bezwzględne przyczyny odwoławcze, ani potrzeba poprawienia błędnej kwalifikacji prawnej czynu, ani też konieczność wkroczenia w kontrolowane orzeczenie w niepodnoszone w apelacji uchybienia, czyniące jednak ten proces rażąco niesprawiedliwym. Trzeba w tym miejscu też podnieść, że i Sąd Najwyższy, mając na uwadze art. 536 k.p.k., nie dostrzega też, aby w sprawie tej miały miejsce uchybienia o których mowa w art. 439, czy art. 455 k.p.k., które Sąd ten uwzględnia *ex officio*.

Zauważyć też należy, że oskarżony w postępowaniu przygotowawczym przyznał, że złożył podpis na umowie pożyczki (k. 27 i 36v), a po odczytaniu mu na rozprawie tych wyjaśnień, oświadczył, że tak wyjaśniał i „podtrzymuję te wyjaśnienia”, po czym jedynie na pytanie Przewodniczącego generalnie zanegował zawarcie i podpisanie umowy, bez udzielenia jakichkolwiek dodatkowych informacji w tej materii (k. 66). Także, jak już wspomniano, w apelacji nie podnoszono w ogóle kwestii związanych z niepodpisywaniem przez skazanego przedmiotowej umowy. Zatem ani Sąd pierwszej, ani Sąd drugiej instancji, mając też na uwadze złożone w sprawie dokumenty, nie miały powodów, aby zasięgać opinii specjalisty z zakresu pisma ręcznego.

Tym samym także drugi zarzut tej kasacji, nieprzeprowadzenia przez Sąd odwoławczy z urzędu takiego dowodu nijak się ma do realiów tej sprawy. Proces w obu instancjach ma przy tym charakter kontradyktoryjny, zatem to strona negująca określone okoliczności powinna wystąpić ze stosownym wnioskiem dowodowym, który podlega wówczas ocenie sądu w aspekcie art. 170 § 1 k.p.k. Sąd zaś

przeprowadza z urzędu określony dowód tylko wtedy, kiedy widzi taką potrzebę, a w sprawie tej Sądy jej nie dostrzegały, mając też na uwadze szczegółowe wyjaśnienia oskarżonego złożone w postępowaniu przygotowawczym i ich potwierdzenie przed Sądem, z ogólnikowym tylko zaprzeczeniem faktu podpisania umowy.

Oba wskazane zatem zarzuty autora kasacji odnośnie kwestii omawianego dowodu, mają więc w istocie na celu obejście zakazu podnoszenia w tej skardze zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych pod pozorem postawienia zarzutu obrazy prawa procesowego, ale bez wykazania, że w realiach tej sprawy obraza tego prawa rzeczywiście miała miejsce.

Natomiast, gdy chodzi o ostatni z zarzutów kasacyjnych, to skarżącego należy jedynie odesłać do zapoznania się z końcowym fragmentem art. 523 § 1 k.p.k. Wynika zaś z niego wyraźnie, że kasacja nie może być wniesiona wyłącznie z powodu niewspółmierności kary, przez co należy rozumieć, iż nie chodzi bynajmniej o dopuszczalność podnoszenia takiej niewspółmierności, jeżeli tylko wywiedzie się jakiegokolwiek inne, choćby niezasadne, zarzuty dotyczące obrazy prawa, lecz że kwestionowanie rozmiaru kary może nastąpić wyłącznie przy zarzucie obrazy prawa, którego efektem staje się owa rażąca niewspółmierność. Takiego zaś zarzutu skarżący nie podniósł. Mimo to wnosi o złagodzenie kary, i to przez Sąd Najwyższy, który kompetencji takich nie posiada (zob. art. 537 k.p.k.), co adwokatowi, jako podmiotowi fachowemu, powinno być przecież znane. Tym samym omawiany tu zarzut był w ogóle niedopuszczalny do podnoszenia w kasacji.

Powyższe wskazuje, że żadne z naruszeń, jakie podniesiono w tej skardze, albo w ogóle nie miało w sprawie miejsca, albo jest niedopuszczalne przy rozpatrywanym środku zaskarżenia, zatem jest to kasacja niezasadna w stopniu oczywistym. Oddalając ją z tego powodu, Sąd Najwyższy zwolnił skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, w tym opłaty od kasacji (art. 624 § 1 w zw. z art. 518 k.p.k.), mając na uwadze fakt wyznaczenia mu obrońcy z urzędu dla wniesienia tej skargi. Sąd Najwyższy nie orzekł w kwestii wynagrodzenia dla tegoż obrońcy za sporządzenie i wniesienie kasacji, jako że brak jest w aktach sprawy jakiegokolwiek jego wniosku w tej materii i wskazania, że wynagrodzenie to nie zostało dotąd pokryte. Mając zaś na uwadze sposób formułowania zarzutów tej

skargi, zdecydowano o sporządzeniu z urzędu uzasadnienia niniejszego postanowienia.

Z tych wszystkich względów orzeczono jak na wstępie.